

Jak cię miły zatrzymać

Maryla Rodowicz

Nad miastem o wieczorze
Różowe chodzą zorze,
W tych zorzach się przeglądam, ładnie mi.
I co mi to pomoże,
Gdy z nami, o mój Boże,
Już dłużej tak nie może być!

Cóż ci powiem, kochany, nowego?
Cóż ci dam, czego inni nie mieli?
Wierz mi, życzę ci wszystkiego najlepszego.
Chcę ci noce pochmurne rozbielić.
Chcę ci niebo wymościć gwiazdami,
Żebyś stąpał po nich jak po śniegu.
Cóż ci dam, czego inne nie dały?
Cóż ci powiem, kochany, nowego?
Co uczynić z tobą i ze mną,
Gdyś w ramionach moich zimny jak w przerębli,
Kiedy ręce i serce masz tylko dla siebie.
Jak cię, miły, zatrzymać, już nie wiem!

Nad miastem coraz ciszej
I gwiazdy jak klawisze
Na nieba fortepianu czarnym tle.
Tramwajów już nie słyszę,
Twój uśmiech mnie kołysze.
I żebyś tylko przyszedł... albo nie!

Wierz mi, życzę ci wszystkiego najlepszego.
Chcę ci noce pochmurne rozbielić...

Cóż ci dam, czego inne nie dały?
Cóż ci powiem, kochany, nowego?
Co uczynić z tobą i ze mną,
Gdy nadchodzi kocim krokiem ciepła ciemność,
Kiedy nie jest nam bliżej po ciemku do siebie,
Jak cię, miły, zatrzymać, już nie wiem!

Cóż ci powiem, kochany, nowego?
Cóż ci dam, czego inni nie mieli?
Cóż ci powiem, kochany, nowego?
Cóż ci dam?...